№. 206. w Piątek dnia 4. Września 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 2. Września. — Wczora wrócił tu J. K. Mość książe Pruski z Petersburga. J. K. M. książe Adalbert przybył tu z Moguncyi, a J. K. M. książe Georg z Ostendy.

Zapisywanie się osób prywatnych do udziału w obrotach banku zamkniętém zostało, według oświadczenia ministra Rother i Düesberga, gdyż już liczba summ podpisanych dopełnioną została.

Idea organizacyi pracy, którą systemata socyalistyczne wyprowadziły na scenę i u nas coraz badziéj zaprząta głowy. Myśl ta równie w Niemczech, jak w Anglii i Francyi przeniknie całą literaturę, a z niéj zacznie wpływać na życie rzeczywiste. Przez długi czas jak dziennikarstwo poczęło się zajmować klassą wyrobniczą, pauperyzmem i proletaryzmem, chciano w niejednym artykule pochlebić Niemcom pod względem ubóstwa i biedy, a ztąd utrzymywano, że w Anglii i Francyi położenie rzeczy w smutniejszym o wiele zostaje stanie. Atoli to pocieszające serca przypatrywanie się przybrało późniéj postać władzy. Stosunki wyrobnicze po wszystkich państwach ogromnych Niemiec pokazały mniéj więcéj niezadawalające, a co rok ścieśnianie się sposobu do zarobku i bieda wzrasta, a częstokroć do stopnia zatrważającego. Skutkiem tego są pomysły nad położeniem tych milionów nieposiadających własności, niemniéj rozmaite pisma i rozprawy; ale o czynie i należytych środkach zaradczych, nikt jeszcze nie pomyślał. Władze rządowe wszystkie są za nadto zajęte kłopotami i staraniami około zarządu i nie wchodzą w powody ubożenia i biedy z należną starannością. Osoby prywatne albo tkwią w obojętności, albo pomimo usiłowania nie mają dostatecznych środków, ażeby mogły pochwycić u korzenia. Rozważywszy warunki zaradzenia i stosunki obecne, to trzeba przyznać, że tylko silnemi środkami możnaby czego dokazać. Niech wyjdzie coś na większy rozmiar od prywatnych, a rządy niezwłocznie pomogą do ulżenia ciężaru klassie wyrobniczéj. Kassy oszczędności ten jedyny środek do zapobieżenia nędzy pomiędzy wyrobnikami niemieckimi zaprowadzony, nie mogą przynieść pożądanego skutku i lepszeby były stowarzyszenia wzajemnéj pomocy, któreby utrzymywały kassę wspólną, do któréj każdy wyrobnik składałby co tydzień pewną opłatę, aby potém znajdował pomoc w razie opisanym. Takie stowarzyszenie musiałoby być kierowane przez samych wyrobników. Do każdéj biedy wyrobnika potrzebaby nowego stowarzyszenia i oddzielnéj kassy, jako to na przypadek choroby, na przypadek braku zatrudnienia, a ztąd i zarobku. Jeżeli tylko stowarzyszenie rozciągnęłoby się przez wiele gałęzi rzemieślniczych, iżby liczyło bardzo wiele członków, natenczas możnaby doprowadzić zabezpieczenie przeciw biedzie ze wszelkich przyczyn wyniknąć mogącéj. Po wielkich miastach trzebaby także stowarzyszenia pod wszelkim względem zawierać, a po mniejszych przynajmniéj jedno. Składki tygodniowe musiałyby być na rozmaite stopnie podzielone. W Anglii, Francyi, Włoszech i Szwajcaryi, są już takie stowarzyszenia, ale w Niemczech jeszcze bardzo rzadko, i to chyba na zabezpieczenie się podczas choroby. Stowarzyszenia takie poprawiają nie tylko byt materyalny wyrobników, ale podnoszą ich moralość, jak to się wszędzie pokazało.

Nowe prawo kryminalne z dn. 17. Lipca r. b. równie ganią zwolennicy szkoły historycznéj, jak obrońcy sądów przysięgłych; owym daje za wiele, drugim za mało. Pierwsi utrzymują; że opuszczono drogę tradycyi, drudzy, że na nową nie stąpiono. W naszych czasach robią tylko doświadczenia we wszystkich politycznych instytucyach i to bardzo powolne, zanim od cenzury przejdziemy do wolności druku, doświadczać będą innych środków oprócz sądu nadcenzuralnego, podobnie dzieje się i z postępowaniem prawném. Prawo z 17. Lipca jest tylko próbą, gdyż tylko zostaje zaprowadzone w sądach stolicy. Zbierać będą doświadczenia i z nich dopiero wyciągną zasady przy redakcyi prawa dla całéj monarchii pruskiéj. Nie można zaprzeczyć, aby w tém prawie nie było postępu, a przynajmniéj uznano zasadę ustnego postępowania i jawności (lubo ograniczonéj), w sprawach kryminalnych, tym sposobem mają zamiar zaprowadzić postępowanie odpowiadające bardziéj godności sędziego, szybsze i pewniejsze. Zdaje się, że życzenia liberalnego stronnictwa, które przed niedawnym jeszcze czasem dobra prassa okrzyczała za rozburzające, obalające i excentryczne, przetorowały sobie drogę, lubo z téj strony, można napotkać w nowém prawie nie jedno do naprawienia. Szczególniéj §. 19., chociaż wiele dobrego zawiera. Każdy się zgodzi na to, że dotychczasowe skutki dowodzenia ustają i że na tymczasowe uwolnienie od kary nie będzie wyroków wydawanych. Sędzia wyrokujący ma odtąd po ścisłém zbadaniu wszystkich dowodów za oskarżeniem i obroną, według wolnego przekonania, opartego na całém śledztwie, wyrokować. Tym sposobem występują sędziowie, a więc urzędnicy zawiśli od państwa, w miejsce przysięgłych — jest to stanowisko, przeciw któremu najsłynniejsi prawnicy i polityczni autorowie podali najprzeważniejsze powody w swoich pismach. Tak mówi Feuerbach cytowany przez przeciwników sądów przysięgłych: urządzenie, aby mianowani i płatni sędziowie od rządu nie sądzili według prawnie przepisanych form dowodzenia, lecz według własnego przekonania, jest prawnie rzeczą niepodobną. — Nie masz innego wyboru, albo żadnych ogólnych i prawnych form dowodzenia, a w tenczas sądy przysięgłych, albo też żadnych sądów przysięgłych, ale powszechna prawna teorya dowodzenia, według któréj sędzia wyrokujący o winie oskarzonego powinien usprawiedliwić swe potępienie lub uwolnienie. Chociaż pewne zabespieczenie przeciw samowolności leży w następujących słowach rzeczonego §. 19.: »sędzia przecie jest obowiązany podać powody, które nim kierowały podczas wydania wyroku. Czego nie czynią sądy przysięgłych. Jawność postępowania, jakeśmy powiedzieli, także jest ograniczoną, i mało nastręcza rękojmi ze względu niezawisłości i nieuprzedzenia sędziów; według §. 17. mają przystęp dozwolony oprócz prawników działających w sprawie, komissarze sprawiedliwości, referendaryusze i auskultatorowie. Wszystkie inne osoby nie należące do sprawy mają się oddalić, jeżeli obwiniony o to wnosi lub też sąd uważa podobne usunięcie za potrzebne z względów obyczajowości i porządku publicznego. W sądach przysięgłych, jak wiadomo, zdarzają się podobne przypadki. Tak postanowiono na sejmie ostatnim bawarskim ze względu na postępowanie publiczne w reńskiéj bawaryi, aby w pewnych processach na wniosek prokuratora oddalano młode osoby płci obojéj z izb sądowych, z powodu obyczajowości. Co się tyczy naszych komissarzy sprawiedliwości, referendaryuszów i auskultatorów podobny wniosek nie może mieć miejsca, gdyż sami nie raz są deputowanymi w takich processach. Inaczéj się rzecz ma ze względu na publiczny porządek, gdyż tu chodzi o polityczne processa.

§. 18. dowodzi zamiłowania ludzkości: wszelkie rodzaje przymusu, któremiby można znaglać obwinionych do jakichkolwiek wyznań, są zakazane. W dawniejszéj ordynacyi znajduje się podobny przepis, z tą jednak różnicą, że przez inne paragrafy niemal zupełnie jest zniesionym. Daléj §. 22., iż uznany za niewinnego nie może być drugiraz pociąganym do odpowiedzialności. Tak samo §. 108. jeżeli obwiniony zostanie uznanym za niewinnego lub skarga przeciw niemu cofniętą zostanie, nie ma ponosić kosztów processu, chociażby wyrokiem poprzedzającéj instancyi na nie skazanym został. W §. 109. »jeżeli obwiniony żąda doręczenia mu wyroku, w przypadku skazania go na karę, ma mu być doręczony na własne koszta, w innych przypadkach zaś bezpłatnie,« lecz nie wiadomo, czy w wyroku tym będą zamieszczone także powody. Wiadomą jest rzeczą, że dawniéj tego we wielu razach odmawiano.

Jeżeli porównamy dawne z nowém prawem kryminalném, koryści ostatniego jeszcze jawniéj się pokażą. E. F. Koch wylicza w swém dziele: »Preussens Rechtsverfassung und wie sie zu reformiren sein möchte,« gló-

wne usterki dawniejszego postępowania następujące: 1) obwiniony oddany jest pod rosporządzenie jednego i jest sądzony według tego co ten napisał lub dał napisać, a nie jest słuchany przez sędziego wyrokującego. Każde śledztwo doprowadza jeden sędzia do końca. Inkwirent ex officio dochodzi prawdy i ma zarówno za i przeciw obwinionemu zbierać dowody, na co nie wystarcza nigdy jeden człowiek. — Inkwirent taki ma narok przeszło 700 śledztw podobnych, które siły jego wyczerpują i zmuszają go do oszczędzania czasu. Według nowego postępowania (§. 15.) będzie słuchany obwiniony przez wyrokującego sędziego, a przezto nie jest oddany pod rosporządzenie jednego. Przedwstępne śledztwo może być prowadzone na wniosek prokuratora (§. 43.), ale ten cel jest ograniczony, ale o tyle o ile ma doprowadzić do przekonania się o przestępstwie doniesioném, o osobie, która się tego dopuściła, i o dowodach, które posłużyć mogą do oskarzenia go i przygotowania ustnego postępowania. Daléj nie ma być przedwstępne śledztwo rozwlekaném. (§. 45.).

2) Według dawnego postępowania mógł być zmuszanym obwiniony do odpowiedzi na pytania i do wyznania winy. Na kłamstwa były kary, a nawet cielesna chłosta. Temu zapobiegają słowa §. 18. nowego postępowania: wszelkie środki przymusowe, któremiby można znaglać obwinionych do jakichkolwiek wyznań, są zakazane.

3) Dawniéj niebyło potrzeba aktu, z któregoby się okazywało o jaką kto jest obwiniony zbrodnią lub występek. Wszystko zależało od badającego sędziego. Teraz potrzeba aktu oskarzenia, wyroku i obrony, które są osobnemi aktami, powierzonemi osobnym urzędnikom.

4) Według dawnego postępowania mógł być obwiniony ukarany z powodu innego wykroczenia, o które z początku nie był oskarzony i dopiero się o tém z wyroku dowiadywał. Czasem sędzia drugiéj instancyi dopatrzył innéj zbrodni jak sędzia pierwszéj instancyi, i o niéj wyrokował. Teraz zaś prokurator musi oskarzać zaraz z początku o pewną zbrodnię lub występek obwinionego (§. 40.), lubo według §. 61. może się zdarzać, że obwiniony zostanie za inne wykroczenie, ale mniejsze zawsze ukarany.

5) Według dawnego postępowania dowiadywał się sędzia wyrokujący z trzeciéj ręki, o tém co zaszło, nie zaś od samego obwinionego. Ten błąd zupełnie jest zniesiony przez nowe postępowanie.

Berlin, dn. 29. Sierpnia. — Wczora wydarzył się tu okropny przypadek. W czasie kiedy Green, Anglik, puszczał się balonem w powietrze, wystąpił człowiek jakiś na hotelu pod »Kronprinzem,« na królewskiéj ulicy położonym i zdawał się rosprawiać nad samym stokiem dachu. Potém rzucał pieniędzmi na licznie zgromadzony lud na ulicy i strzelił z pistoletu, przez co ugodził szrótem chłopca dziesięcioletniego na ulicy stojącego. Krzyk ludu uganiającego się za złotem był niezmierny. Potém ujrzano, że człowiek rzuca swój surdut, chustki, kapelusz, za któremi rzeczami lud z kwikiem uganiał się. Lecz że człowiek ten był trzema uzbrojony pistoletami przeto dla uniknienia nieszczęścia, zbliżali się ku niemu na dachu inni, aby go pochwycić i kryli się przytém przed strzałami za drzwi żelazne, które przed sobą nieśli. Tymczasem nieznajomy rzucał na lud doniczkami z zielem, a widząc, że ludzie nadchodzą, chciał do nich wystrzelić, ale pistolet nie puścił, a sam zeskoczył na ulicę i padł na konie zaprzężone z pięciopiętrowego gmachu tak silnie, iż głowę zdrzuzgotał i ręce. Znaleziono przy nim medal, na którego jednéj stronie znajdował się złoty pruski z napisem: znalazłem go w Berlinie w chwili zgonu Fryderyka Wilhelma III., a na drugiéj stronie, nazwisko swe z podpisem: umarł 28. Sierpnia 1846. Widoczną jest rzeczą, że człowiek ten, którego nazwiska niepodajemy ze względu na strapioną rodzinę, cierpiał pomięszanie zmysłów. Podobno process jeden nieszczęśliwy przywiódł go do postradania zmysłów. Zmarły sądził, że go ścigają, że z niego śledztwo wyprowadzają, z trwogą brał jadło do ust, a w papierach pozostawionych użala się z goryczą na pewnego prawnika we Wrocławiu. Brzydką się też przy téj sposobności okazała chciwość ludu berlinskiego. Aż do późnéj nocy cisnął się wśród świstu, ryku i kwiczeń na ulicy przed hotelem i szukał w rynsztokach i piasku porozrzucanych pieniędzy, obrzucając się nawzajem błotem smrodliwém.

Z Bydgoszczy dochodzą nas wiadomości, iż w tamecznym obwodzie rejencyi upowszechniła się pogłoska, jakoby rząd dawał wsparcia wychodźcom do Ameryki, których znaczna liczba zgłosiła się o zasiłek do król. rejencyi. Tymczasem władza ta ostrzega nieostrożnych i gotowość do wychodztwa okazujących mieszkańców, aby się nie dawali łudzić, gdyż żadne wsparcia na ten cel nie są udzielane, a ktoby się trudnił uwodzeniem ludu do wychodztwa, ukaranym zostanie w miarę przestępstwa więzieniem od 1 miesiąca do dwóch lat.

Kolonia, dn. 26. Sierpnia. — Donosiliśmy, że w celu wykrycia szczegółów, które zaszły przy rozruchu na dniu 4. Sierpnia, zawiązał się tu komitet, który w hotelu Dom protokularnie spisywał podania tych wszystkich co byli w stanie dać wyjaśnienie względem zaszłych wypadków, ażeby później pozgromadzane akta, przesłać do użytku prokuratorowi generalnemu. Wczoraj bardzo rano na wyższy rozkaz przybyli urzędnicy sądowi w orszaku urzędników policyjnych do pomieszkań wszystkich członków w mowie będącego komitetu i żądali wydania popisanych protokułów, na na mocy artykułu 258 kodexu karnego. Dr. d'Ester jak słychać miał początkowo wzbraniać się od wydania, a to z téj przyczyny, że papiery nie są jego wyłączną własnością, ale całego stowarzyszenia i żądał, aby w urzędowym protokule była o tém wzmianka zapisana, że jednakże akta zostały mu zabrane, gdyż musiał ustąpić przemocy.' Jako najbliższy powód téj konfiskaty podają i podobno uzasadnione sprawozdanie podane do dziennika Frankfurter Journal, które było dosyć namiętnie napisane i opiera się na wykryciach od komitetu poczynionych.

Co się tyczy awantur, które zaszły podczas tegorocznich ćwiczeń obrony krajowéj, dziesięciu żołnierzy, co się sami zgłosili, iż należą do tych, którzy śpiewali i chałasowali, poszli dziś pod sąd wojenny. Zdaje się atoli, że tylko najniższa kara przeciw nim wyrzeczona będzie i że dowódzca batalionu także sądu nieuniknie. Komenderujący generał Thiele bawi tu od wczoraj.

O komitecie zbierającym wyjaśnienia względem rozruchu w dniu 4. Sier- w Kolonii zaszłego, gazeta düsseldorfska podaje co następuje: dziś z rana na mocy rozporządzenia prokuratora zabierano w pomieszkaniach panów Dr. Ester i Reveaux tudzież adwokata Steinberger wszystkie papiery tyczące się ostatnich wypadków w Kolonii. Jak wiadomo utworzył się był komitet do pozbierania szczegółów od świadków naocznych w skutek tego spisano do 180 zeznań, które do złożenia relacyi trzem wspomnionym panom zostały poruczone. Przyczyna zabrania papierów niewiadoma i dziś na wieczór ma się zebrać zgromadzenie obywatelskie w celu złożenia narady co przeciw temu począć. Wszyscy ciekawi, co daléj z tego wyniknie i krążą rozmaite pogłoski i wieści z wielkiem uniesieniem opowiadane. Utrzymuje wielu, że ta czynność zbierania zeznań jest przestępstwem przeciw artykułowi 258 kodexu karnego, a który to artykuł zawiera te słowa: »Każdy, kto niebędąc do tego upoważnionym, mięsza się do spraw cywilnych lub wojskowych, albo rozpoczyna czynnosci zmierzające do takowego mięszania się ma być ukarany więzieniem od 2 do 5 lat, ze zastrzeżeniem kar za fałszerstwo, jeżeli czyn nosi cechy tego przestępstwa.«

Porucznik Anneke w znanym swym processie honorowym pisał do redaktora gazety barmeńskiéj: »Szanowny panie redaktorze. Czytałem tu w Wesel artykuł skądinąd w dzienniku pruskim zamieszczony o moim procesie honorowym, a z podaniami odstępującemi od prawdy. Porucznik J. wniósł o proces honorowy przeciw mnie, że przesłałem mu list z polecenia mego przyjaciela, ktory opwiadaną przeciw jednéj pannie a swéj narzeczonéj anekdotę uznał za nikczemne kłamstwo i dodał, że niemyśli rozstrzygać rzeczy przez dziecińgstwa pojedynkowe; że następnie ja niechciałem stawać panu J. w miejsce autora listu. Rozpoczęte przeciw mnie śledztwo zostało wytoczone przez podpowiadania i denuncyacye porucznika J., auditora M. i podpułkownika v. d. H. żem ułożył koło czytelne i żem wszedł w stosunki z kommunistami. Nie dołożył pański korrespondent, że w J. brygady 18 z dających głos wyrokowało na uwolnienie ze służby; niezgodnie z prawdą doniósł on także, iż wyrok zapadł na wykluczenie ze stanu oficerskiego, gdyż zapadł tylko na uwolnienie ze służby. Co się tyczy wyroku sztabsoficerów głosowało 3 na napomnienie, a 2 niejeden na wykluczenie ze stanu oficerskiego. Niespomniono także, że równie utworzenie koła czytelnego w Minden, w którém czytywano i zakazane książki, jakoli moje odmawianie satysfakcyi porucznikowi J. i moje widoki w obronie przeciw pojedynkom wyrzeczone, »że poczytuję jako przesąd stanowy pojedynki, a nie za instytucyą utrzymaną na dobro oficerów koniecznie potrzebną i filar wzajemnego uszanowania;« zostały przytoczone w zasadach wyroku. Sprostowania te proszę przyjąć do swojéj gazety itd.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dn. 26. Sierpnia. — Po jednéj stronie ruszają się konserwatyści po drugiéj liberalni. Dotychczas Journal des Débats, ani jednem słówkiem nie mięszał się w spór toczony pomiędzy dziennikami Presse i Epoque o zmienieniu porządku wyborów, co jest dowodem, jak wielu utrzymuje, że konserwatyści tylko udają, że są gotowi do walki z przeciwnikami swemi; inaczéj dzieje się na stronie liberalistów, którzy wszczynają między sobą spory nie żartem i to względem przedmiotu niezmiernie ważnego, bo względem wolności handlowéj. Po uczcie kobdeńskiéj oczekiwano ze wszystkich stron zdania, jakie każdy dziennik wypowie. Journal des Débats niemiał odwagi wystąpić przeciw wolności handlu a pan Michel Chevalier wybadywał bardzo zwolna, ale bozpośrednio opinią publiczną. Courrier français jawny organ pana Bastiat, który wszystkie artykuły podpisuje, wziął do ust trąbę i otrębuje jakby mury jeryhońskie wywracać się miały. W kilka dni występuje National i w najpiękniejszéj francuszczyznie z jasnem zrozumieniem przedmiotu a z miną prawdziwie wielkiego Kofty, pisze długi artykuł z ubolewaniem o chałaśliwych dążnościach młodzieży, że na świecie nie jest tylko sama ekonomia polityczna, ale są także polityka, demokracya, ojczyzna, wielka rewolucya, missya francuskiéj myśli dla świata; a wreszcie jest nieprawdą, że wolne współubieganie każdego a zwłaszcza wyrobnika zabezpiecza; przeciwnie, kapitał większy będzie zupełnie panował nad mniejszymi; w ogóle kapitał nad pracą. Anglicy każdą myśl szacują podług funtów szterlingów, a przecież bieda u klassy wyrobniczéj, wywołała obalenie ustaw tyczących się

zboża — bez wątpienia nie przez samo uczucie moralne. Co Anglii pożyteczne, to z téj saméj przyczyny jeszcze bardzo nieprzydatne być może Francyi: w ogóle trzeba się rozpatrywać w rzeczy z dwóch stron. Następnie ukazał się artykuł w Courrier français przeciw Nationalowi i list pana Bastiat do tegoż dziennika republikańskiego ale znowu tylko z jednéj to jest pod względem wolności handlu napisny. — W ogóle pan Bastiat, jako ekonomista rozumie tylko język interesów i to właśnie przeciwnie jak National bo ekonomią dopiero sobie na politykę tłumaczyć musi, skoro chce mówić o rzeczach społeczeństwa. W ogóle podług dzisiajszego sposobu ponętnego dla ludzi, umie on tylko zapatrywać się na interessa materyalne, a niezna się na przepisie ewanielii: »pamiętajcie tylko o sprawiedliwości a reszta sama wam przyjdzie.« Ale ta zasada ewanieliczna i demokratyczna jest dzisiaj bez wagi; owszém tę zasadę czas teraźniejszy obrócił w ten sposób: »pamiętajcie tylko o tém co przynosi zysk i t. d.« Wreszcie stronnicy wolności handlowéj w lidze wyrobników angielskich, nieupatrują stowarzyszenia donkiszotskiego. National odpierając zarzuty, jako weteran liberalnéj prassy z ojcowską powagą nazywa redaktorów dziennika Courrier français nasi młodzi sąsiedzi. Rozwija on bardzo dobrze skutki wolnego współubiegania dla wyrobników i małych kapitałów, ale zapowiada, iż będzie bił i uderzał na każdego ekonomistę, bo polityka częstokroć przychodzi do tego zdania iż należy poświęcić interes i korzyść wszystkich i każdego obywatela. Pytanie czy pan Bastiat potrafi odpowiedzieć na ten zarzut. Ale National musiał także być w kłopocie z odpowiedzią kiedy go się zapytano, czy dwie umiejętności mogą stać z sobą w sprzecznym stosunku. Czyliż może to utrzymać się długo, aby ekonomia polityczna ciągle była przeciw polityce. Jeżeli tak ma zostać toć trzeba będzie zbadać, która z nich czy ekonomia czy polityka opiera się na fałszywych zasadach. Wprawdzie żadna z nich nie jest jeszcze umiejętnością; polityka jest tylko nieorganiczonym zbiorem doświadczeń, tylko katechizmem uczuć, a może że tytuł ten dla obudwóch mógłby służyć razem. Zdaje się, że z kłótni pomiędzy Courrier français i dziennikiem National toczonéj, wyniknie coś przydatnego i obudwu tych niby umiejętności stanowiska, dadzą się lepiéj oznaczyć.

Paryż, dn. 28. Sierpnia. — Narady sądu parów z powodu zamachu na króla wykonanego przez Józefa Henry trwały wczora od 11 godziny do $5\frac{3}{4}$ wieczorem. Wpuszczono nareszcie publiczność i ogłoszono wyrok. Henryk został uznany za winnego i skazany według artykułu 7, 18 i 36 prawa karnego na dożywotnią pracę przymusową i na ponoszenie kosztów. Henry bardzo się zmartwił, gdy mu pierwszy pisarz sądu parów przeczytał wyrok i rzekł: tegom się nie spodziewał, życzyłem sobie śmierci jako łaski i dobrodziejstwa. Dziś głoszono, że Henry podał prożbę do króla o ułaskawienie.

W izbie deputowanych uczynił wniosek na piśmie pan Demesmay o zniżenie podatku od soli o 20 centimów na kilogramie. Ostatnia izba pochwaliła ten wniosek 240 głosami przeciw 26.

W Chateau Chiron przyszło do rozruchów z powodu podskoczenia cen targowych na żywność. Kobiety zatrzymały cztery wozy ze zbożem, lecz prefekt przy pomocy żandarmów odebrał te wozy i zatrzymał je na tak długi czas, aż wolny obieg zboża zabezpieczonym zostanie.

Roboty spiesznie postępują przy kolei żelaznéj ze Strazburga do departamentu Meurthe.

Jutro izba deputowanych przystąpi do wyboru prezesa. Sauzet jest kandydatem całego stronnictwa konserwatywnego. Dupin podziękował za kandydaturę, nie chcąc wprowadzić rostrojenia pomiędzy większość izby. Lewa i lewy środek głosować będą za Odilon Barrotem, a ostateczna lewa za Dupont de l'Eure. — Constitutionnel został dziś przedanym panu Mosselmann, radzcy administracyjnemu kopalni w Anzin, przez dawnego właściciela pana Veron za 333,000 fr. Powiadano, że Thiers, miał zamiar założyć nowe pismo i dla tego zasady polityczne nie pójdą odtąd w Constytucyonelu po myśli Thiersa.

Jak tylko ministrowie pozwolili tutejszéj lidze przeciw systematowi opiekuńczemu ukonstytuować się stanowczo i wybrać Paryż za punkt centralny jéj działania, odtąd liga ta zyskała rozwinięcie, jakie tylko można było zyskać w tak krótkim czasie. Bordeaux, które widzi, że brakować zaczyna jego handlowi win na kanałach odbytu, które przy tém z powodu coraz większego rozwinięcia miasta Havre, straciło połowę swego handlu zaatlantyckiego, w którego porcie coraz mniejszy ruch, zaledwie cieniem dawnego będący, postrzegać się daje, Bordeaux więc było ojczyzną téj ligi. Od lat kilku już przez swych reprezentantów w obu izbach, przez swoją władzę municypalną, przez radę generalną departamentu Garony, przez kilkakrotne adresy do króla, to miasto powstawało na istniejący system podatków, pragnęło traktatu handlowego z Anglią, broniło wszystkich ustąpień Belgii itd. łatwo to wytłomaczyć, Bordeaux pragnie znaleźć tylko odbyt większy dla swego wina w Anglii i Belgii, a ponieważ nad Garoną nie ma znaczniejszych zakładów przemysłowych, przeto nie potrzebuje się lękać konkurencyi Anglii. Zresztą miasto rzeczone nie ma żadnych interesów, któreby mogły ucierpieć na doprowadzeniu do skutku idei powszechnego wolnego handlu. Dla tego nie można się dziwić, że producenci i kupcy win w Bordeaux z takim zapałem poparli myśl pana Felixa Bastiat ułożenia ligi przeciw systematowi opiekuńczemu podobnéj do zwycięzkiéj ligi angielskiéj. Marsylia przyłączyła się zaraz, ale z mniejszym zapałem, bo w tém mieście i w okolicy spotykamy rozmaite walczące przeciw téj myśli interesa. Wprawdzie Marsylia obawia się współzawodnictwa Triestu, ale to spodziewa się usunąć, raczéj złagodzeniem dotąd bardzo surowych przepisów kwarantanny jak wprowadzeniem w wykonanie zasad wolnego handlu. Armatorowie w Marsylii i przedsiębiorcy handlowi okrętów chętnieby przystali na otrzymywanie materii nie wyrobionych, jak len, konopie, żelazo i t. p. potrzebne do budowy i uzbrojenia okrętów, fabryki mydła w Marsylii i w okolicach; które pragną jak najmocniéj, by zniesiono cło od nasienia sezamu tak dla nich ważnego; ale inne interessa przemysłowe, które rozwinęły się w tych stronach od roku 1830, nie chcą nic wiedzieć o wolności handlu i żądają utrzymania systematu dzisiejszego. — Kiedy bowiem handel Bordeaux coraz ubożeje, gdy amatorowie tego miasta ledwo tylko część cukru z kolonii francuzkich do kraju macierzystego sprowadzają i w jakichkolwiek stosunkach z południowemi państwami Ameryki zostają, w Marsylii zupełnie przeciwnie rzeczy idą. Handel tego miasta, żegluga i wysyłki od czasu zajęcia Algieru przez Francuzów niezmiernie się powiększyły, cały ruch, wszystkie transporty do Afryki są w ręku Marsylii, ta pomyślność powiększa się w miarę ugruntowania się w Afryce władzy francuzkiéj, w miarę powiększenia siły armii, liczby europejskiéj ludności, w miarę zbliżenia się krajowców, którzy nawet z głębokiego południa Algieryi coraz bardziéj przyzwyczajają się kupować od Francuzów artykuły, kiedyś przez inne narody im dostawione, a cały ten ruch handlowy idzie przez Marsylię. Wiadomo, że na mocy tego utworzyły się w Marsylii rozmaite zakłady, które coraz więcéj życia nabiorą w miarę, jak kolonizacya francuzka w Algieryi się powiększy, w miarę jak rozmaite porty wybrzeża algierskiego zyskają więcéj życia. W Paryżu nawet zdania są podzielone; fabrykanci tak zwanych artykułów paryskich, wyrobów bronzu i t. p. wszystkich utworów mody, które nie lękają się konkurencyi zagranicznéj, są za rozwinięciem ligi; inaczéj rzecz się ma z innemi gałęziami przemysłu, które energicznie domagają się opieki dla przemysłu narodowego. Przemysłowe departamenta północy i północ-zachodu, należy uważać jako bezwarunkowych przeciwników ligi. Dla tego ona długo jeszcze spotykać będzie żywy opór, a jakkolwiek dziś wiele osób posiadających znaczenie i sławę w kraju, połączyło się z ligą, chociaż ta ma nawet w izbach dzielnych obrońców, długo jednakże nie można liczyć na ważny postęp; albowiem większość izby deputowanych przystanie na zmiany w systemacie celnym, gdzie będzie widziała, cła przesadzone, ale nie zechce tak prędko z jednéj ostateczności w drugą przechodzić.

Cena chleba w Paryżu, pomimo dobrych żniw, uległa podwyższeniu; kilogram chleba, który kosztował 38 centymów dziś kosztuje 39. Zresztą ceny zboża nie spadają, szczególniéj owies, który bardzo wysoko stoi w cenie, ponieważ ostatni zbiór niesłychanie mało był plennym.

A n g l i a.

Londyn, dn. 25. Sierpnia. — Na posiedzeniu sobotniém zapytał pan Hume o stosunkach zachodzących z Brazylią i Stanami Zjednoczonemi. Lord Palmerston przyznał, że stosunki z Brazylią nie są najlepsze, ale zaprzeczał, aby obawa była uzasadniona względem bezpieczeństwa własności angielskich. Wszystkie nieporozumienia z Brazylią pochodziły z powodu cła od cukru brazylijskiego, ponieważ teraz nastąpiła zmiana, przeto spodziewać się należy, że nieporozumienia ustaną. Następnie lord Bentink wspomniał o wojnie między Stanami Zjednoczonemi, a Mexykiem. Wskazywał na interessa Anglii, które polegają na handlu z Mexykiem, ponieważ wywóz tam dotąd wynosi rocznie 500,000 funt. sztr., a na kopalnie mexykańskie wydali angielscy kapitaliści 10,000,000 funt. sztr., a część sama pożyczki mexykańskiéj negociowanéj w Anglii wynosi 10,200,000 fun. sz. Wojna ta zagraża przeto interesom angielskim, ponieważ ona się zakończy zdobyciem Mexyku przez Stany Zjednoczone. Osady zachodnio indyjskie angielskie w skutek tego zagrożone zostaną przez Unię z boku i z tyłu. Przykład Texasu dowodzi najlepiéj, jak są wytrwali w zdobyczach Stany Zjednoczone, naprzód nabywają przez cessye w krajach innych posiadłości, następnie liczniéj osiadają, a w końcu wypowiadają posłuszeństwo dawniejszym rządom i łączą się z Unią. Teraz rzucają się otwarcie na Mexyk chcąc go zdobyć, a przynajmniéj Kalifornię, tym sposobem usadowić się stale nad brzegami oceanu spokojnego i zatrzymać port San Francisco. Anglia nie może pozostać w nieczynności i dla tego pyta, co rząd zamierza uczynić w téj mierze. Lord Palmerston na to odpowiedział, że sam uważa trudne dla Angli w téj wojnie położenie i niebezpieczne, przecie nie uważa za tak łatwą rzecz, ażeby kraj mexykański liczący od 8 do 10 milionów ludu wcale różnego od Stanów Zjednoczonych sposobem życia, mowy i religii, mógł zostać zwyciężony. Nie chce przecie téj rzeczy bliżéj dotykać, aby nienarazić bezstronności angielskiéj w oczach dwóch państw prowadzących ze sobą wojnę. Wprawdzie przyznaje, że rząd dawniejszy pośrednictwo swe ofiarował Unii, lecz że się to działo w czasie sporu o Oregon, przeto było ofiarowane z całą delikatnością, a nawet oświadczono się, że Stany Zjednoczone mogą to ofiarowanie zostawić bez odpowiedzi. Teraz jednak kiedy sprawę ukończono o Oregon, rząd angielski przez pana Pakenham posła swego przy Stanach Zjednoczonych ponowi swe pośrednictwo w spra-

wie z Mexykiem i to w takim kształcie, iż na nie odpowiedź konieczną będzie. Podobne zapytanie odeszło także do Mexyku, i zawisło od obu odpowiedzi, czyli nadzieje przyjaciół pokoju spełnione zostaną. Szczególniéj rzecz jedna zastanawia, iż Stany Zjednoczone zniżyły cła wchodowe, aby powiększyć dochód państwa, w celu zasilenia skarbu wojną nadwątlonego. W tém leży dowód, że wartość jest pojmowaną i gdzie indziéj wolności handlu. Pan d'Israeli potém oświadczeniu rzekł, iż żałuje, że rząd nie jest w stanie dać pewniejszéj odpowiedzi. Przeciwnie zaś panowie Howard i Wakley oświadczyli zadowolenie z powodu mowy lorda Palmerstona i upatrywali w niéj najlepszy dowód, naprzeciw zarzutom czynionym Palmerstonowi, iż mało ma przywiązania, do utrzymania pokoju. Izba następnie odroczyła swe posiedzenie.

Kapitan Gordon, brat lorda Aberdeen, który przywiózł z oceanu spokojnego znaczne pieniądze na fregacie »Ameryka,« stawionym zostanie przed sądem wojennym, iż śmiał się puścić na morze otwarte, gdy było podobieństwo rospoczęcia wojny, ze Stanami Zjednoczonemi w owe czasy o Oregon.

Sekretarz lorda namiestnika Irlandyi pan Brady, pod dniem 15. Sierpnia napisał list do O'Connella, iż lord kanclerz Irlandyi, po rozważaniu powodów, które skłoniły jego poprzednika pana Sugden w 1843. do odebrania O'Connellowi jego posady sędziego pokoju w hrabstwie Kerry, nie widzi żadnych powodów, któreby się sprzeciwiały jego powrotowi na urząd. Dla tego, jeżeli O'Connell zechce powrócić na ten urząd, wówczas on (kanclerz) da stósowne polecenia do wprowadzenia go na powrót. O'Connell odpisał tegoż dnia panu Brady, że z wdzięcznością przyjmuje gotowość kanclerza Irlandyi przywrócenia go na urząd sędziego pokoju w hrabstwie Kerry, w ten sposób bowiem naprawia on niesprawiedliwość wyrządzoną przez jego poprzednika pana Sugden; oprócz tego uznaje zasadę konstytucyjną, iż nikt za to nie może być karanym, że przez spokojne i prawne środki stara się o zniesienie aktu parlamentu. Prawo służące każdemu poddanemu angielskiemu starania się o zmianę praw, przyznane mu obecnie przez lorda kanclerza teraz jeszcze silniéj jest potwierdzone, a on (O'Connell) spodziewa się, że równie w téj jak w innych okolicznościach lord kanclerz wymierzy mu bezstronną sprawiedliwość i na wysokiéj swéj posadzie utrzyma prawa i przywileje swoich współpoddanych każdéj klassy.

Stowarzyszenie wiejskie, którego celem jest skupowanie gruntów i rozdział ich w małych partyach pomiędzy swoich członków, obchodziło wczoraj w swych dobrach nowo kupionych, Heringsgate o dwie mile od Rickmannsworth, wielką uroczystość, albowiem nowe te dobra wśród śpiewów, toastów, processyi i mów zostały poświęconemi. Wielkie mnóstwo namiotów, w których znajdowały się chłodniki i ogromne miejsce do tańca stósownie urządzone, ściągnęło wiele osób. Massa obecnych członków towarzystwa, według Dailly News wynosiła około 120,000 osób. Przeszło 90 omnibusów z samego Londynu przywoziło o 20 mil oddalonych chartystów, także z Liverpool, Manchester, Glasgowa, wielu ich przybyło. Herringsgate, które dziś na cześć O'Connera, nazywać się będzie O'Connorville, liczy 103 akrów dobrego gruntu. Dzieli się na 35 części po 4, 3, 2 i pół akrów, do tego domy z 5, 4 lub 3 pokojami; za drugą 7 funt. szt. 10 pen.; za trzecią 5. Te posiadłości losem bywają rozdzielone pomiędzy członków towarzystwa, którzy od razu albo w ratach wnieśli do towarzystwa, opłatę 2 f. szt. 10 szyl. Ludzie, którzy losem owe kawałki gruntu wygrali, otrzymują natychmiast jako dar z funduszów towarzystwa stósownie do klassy posiadłości, która im przypadła po 30 funt. 22 i 10 szyl. i po 15, a pieniądze te mają służyć jako kapitał zakładowy.

Railwail World, donosi o bliskiém rozpoczęciu budowy drogi żelaznéj, która ma łączyć Oregon z innemi stanami Unii amerykańskiéj.

Sir Stratford Caning, poseł angielski w Konstantynopolu, wylądował w Douvres przybywając z Calais.

Według Limerick Chronicle, wysiew kartofli w roku bieżącym w Irlandyi trzy razy był mniejszym jak w latach minionych; tegoroczna zaś choroba kartofli przewyższa co do siły i skutku chorobę z 1845 roku.

Dowóz zboża z Stanów Zjednoczonych nie ustaje. W przeciągu kilku dni do samego Liverpool przybyło dwanaście okrętów z New-Yorku zbożem naładowanych.

Książe Ludwik Napoleon, dla poratowania zdrowia, pojechał do wód w Bath.

B e l g i a.

Proces Riddera jeszcze 26. Sierpnia nie był ukończony, gdyż obrońcy przez kilka posiedzeń prowadzili wywód. Przywołany minister Nothomb przed kratki oświadczył, że gdy miał denuncyacyą Cokerilla i czynił wymówki Ridderowi, ten ani nie usiłował się tłumaczyć, słowa na swą obronę nie przytoczył, azatém nie wspominał o tém, aby obligacya Cokerilla miała być wynagrodzeniem za rozpoznanie kolei żelaznych we Francyi.

N i e m c y.

Holsztyn, d. 21. Sierpnia. — Książe Glücksburg będzie mógł zasiadać na najbliższym sejmie slezwickim, bo jest deputowanym z miasta Eckernförde i niekorzystał tylko dla tego z wyboru, iż sprawiał urząd namiestnika. Książe Augustenburg ma w tymże sejmie głos wirilny: ciekawość, czy weźmą udział w obradach. Słychać, ale nie można ręczyć, że dwaj synowie księcia Augustenburga nie dawno zamianowani pułkownikami po wyjściu listu otwartego, mieli królowi odesłać swe szpady. Mówią, iż król wyda do niemieckich prowincyi oświadczenie, w którém im przebacza, że były w błędzie, a następnie zwoła na nowo sejm holsztyński. Członkowie delegowani od tronu zostaną zmienieni.

Hamburski korrespondent powiada, że jest rzeczą wiadomą, iż jeden deputowany na zeszłorocznym sejmie Roeskildskim uczynił wniosek, aby król niemieckie prowincye z wydarciem im wszelkiéj narodowości zamienił w kraj zupełnie duński. Komissarz minister Oersted podzielał to samo zdanie i dodał, że złe skutki niepewności względem sukcessyi władzy, powinnyby rządowi dodać śmiałości, aby nie zważał, czy to z łatwością czy z trudnością wykonywać będzie trzeba. Po takim wstępie sejm roeskildski podał adres do króla z żądaniem, aby nie szczędził nawet gwałtownych środków i wręcz oświadczył: że Królestwo duńskie, Księstwo Slezwik, Holsztyn, Lauenburg, przypadną po śmierci króla w jedne ręce i pozostaną stósownie do ustawy, mającéj się wydać przez króla względem następstwa tronu. Lubo nie było nic słychać co król odpowiedział sejmowi, przecież rzecz pewna, iż nie naganił ministrowi Oerstedowi mięszania się do téj sprawy. Wiadomo nadto, że do wojsk niemieckich zaprowadzono komendę w duńskim języku, że w księstwach niemieckich założono bank duński Nie trzeba zatém wątpić, że zamierzono wyniszczyć narodowość niemiecką i w jéj miejsce rozkrzewiać narodowość duńską.

FRASZKI.

Na kolei żelaznéj w Hull zrobiono rzecz nową, to jest: na umyślnym wagonie, który za wszystkiemi przyczepia się z tyłu, jest urządzona kawiarnia razem z restauracyą; wszystkie zaś wagony tak są urządzone, że kelnery do wszystkich wagonów dojść mogą; w każdym wagonie jest jadłospis i dzwonek, mający komunikacyę z kawiarnią, a tak pasażerowie pędząc razem z wiatrami, mogą smacznie zajadać i zapijać.

Skąpy pan a bogaty, stroił swoich służących w sutą liberyę oddawna robioną. Widząc tę odzież modny krawiec, śmiał się niezmiernie. Dowiedziawszy się o tem pan, kazał krawca przywołać i bardzo łajał, że odważył się urągać z sutéj liberyi jego służących. Krawiec na to odpowiedział: »Ah Jaśnie Wielmożny Panie, ja nie śmieję się z téj liberyi, ale z dziur jakie są na niéj.«

Patrzno pan! co za prześliczne dziecię, rzekła młoda mężatka do przychodzącego gościa, okazując swego synka w powiciu, który przed kilką dniami na ten świat przyniesionym został; prawda, że piękne dziecię, zupełnie do młodego zająca podobne, odrzekł roztargniony, nie zastanowiwszy się wcale, że macierzyńskiéj miłości ciężką zadał ranę.

Obwieszczenie sprzedaży.

W poleceniu tutejszego Król. Sądu Ziemsko-miejskiego będę dnia 9. Września r. b. o godzinie 11téj przed południem na dziedzincu w Brodach przeszło 100 beczek spirytusu za gotową zaraz zapłatą w kurancie pruskim sprzedawał, o czém się do publicznéj wiadomości niniejszém podaje.

Grodzisk, dnia 31. Sierpnia 1846.

Kilian, Komissarz aukcyjny.

Przedaż publiczna.

Dominium Modliszewko pod Gnieznem przeda przez publiczną licytacyą dnia 22. Września r. b. owiec po 50 sztuk razem:

230 maciór 3 i 4letnich,
200 maciór 2letnich,
220 maciór jedno-rocznych,
18 baranów,
60 skopów 2letnich,
240 skopów jedno rocznych.

Owce zdrowe i w wełnie znacznie poprawne.

UWIADOMIENIE.

Gdy Pan kapitan Anschütz w Poznaniu agenturę Berlińskiego ogniowego zakładu assekuracyjnego złożył, przeto takowa powierzoną została Panu Edwardowi Mamroth tamże. Berlin, dnia 28. Sierpnia 1846.

Dyrekcya Berlińskiego ogniowego zakładu assekuracyjnego.

Odwołując się do powyższego uwiadomienia, donoszę, że wnioski o zabezpieczenia przyjmowane będą każdego czasu w kantorze moim na Małych Garbarach pod Nr. 12.

Edward Mamroth.

Potrzeba panien zdatnych do robienia mód: życzące być umieszczonemi zechcą zgłosić się w magazynie mód Alexandra Kozłowskiego w Rynku.

Znaczny wybór najgustowniejszych i najnowszych obić (na cały pokój od $3\frac{1}{2}$ Tal.) odebrał właśnie

Beer Mendel
skład galanteryi w Poznaniu
przy Rynku pod Nrem. 88.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 2. Września 1846. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	15	7	2	20	—
Zyta . dt.	1	27	9	2	2	3
Jęczmienia dt.	1	18	11	1	23	4
Owsa . dt.	—	26	8	1	1	1
Tatarki dt	2	11	—	2	20	—
Grochu . dt.	2	2	6	2	6	8
Ziemniaków dt.	—	22	3	—	26	8
Siana cetnar	—	18	—	—	23	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	2	—	—	2	5	—